

**100 marek**  
za numer  
**2500**  
marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk  
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcja  
nie zwraca i bezimiennych  
listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcja i Administracja:  
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.  
Telefon Administracji Nr. 310.  
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:  
Powszechnie biuro reklamy  
„PRASA”

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.  
Konto czekowe 149.975.

## Nasze położenie w Sejmie

Napisał poseł Mieczysław Niedziałkowski

Przewidywania nasze co do dalszych losów bloku mniejszości narodowych sprawdzają się, jak dotąd, ze ścisłością niemal matematyczną. Naprzekór tryumfalnym tańcom, dokonywanym jeszcze wcale niedawno przez b. p. „Nowiny Codzienne”, ani Białorusini, ani Ukraińcy nie mają najwidoczniej zgola zamiaru ulegać dyktandom i być narzędziem w rękach p. Grünbauma.

Rozumiem też doskonale, że p. poseł Hartglas we wczorajszym „Naszym Kurjerze” objawia wielkie zdenerwowanie, posuwające się nawet do... inteligentnej myśli, że PPS i „Wyzwolenie” podzieliły role między siebie a prawicę; „Chjena” mianowicie będzie atakowała grupy: ukraińską i białoruską, my objęliśmy rolę przysięgłych obrońców, a wszystko razem misterna komedia dla Europy.

Syoniści, jak wszyscy zresztą przedstawiciele bojowego nacjonalizmu, nie umieją myśleć kategoriami społeczno-gospodarczymi. Dlatego było dla nich, sądząc z ataków zniewu, niespodzianką, że kierownicy demokracji włościańskiej narodów, t. zw. kresowych, łatwiej znajdują liczne punkty styczności ze szczerą demokracją polską, niż z nacjonalizmem żydowskim.

Rzecz jasna, że nie jesteśmy żadnymi patronami z urzędu klubów ukraińskiego i białoruskiego. Poprowadzą oni niewątpliwie politykę własną w myśl własnych programów i postulatów. My uważamy tylko, że socjalizm polski ma ogromną rolę do spełnienia przy rozstrzygnięciu sprawy narodowościowej w Rzeczypospolitej. Pojmujemy tę sprawę, jako zagadnienie podstawowe demokracji w naszym ustroju wewnętrznym i samego bytu państwa. Spoczywa na nas obowiązek moralny dania krajowi realnego, sformułowanego dokładnie planu rozwiązania.

Zatrzymałem się nieco dłużej przy tym problemie, bo stanowi on przykład dosadny, dlaczego polityka socjalistyczna w nowym Sejmie i w Senacie nie może być, nawet niezależnie od układu sił i charakteru przyszłego rządu, opozycją li tylko negatywną. Opozycja taka wystarczała przed laty drobnym frakcyom robotniczym, frakcyom „na dorobku” niejako. Wtedy modnie brzmiały frazesy o wyłącznym znaczeniu parlamentu, jako trybuny agitacyjnej. My reprezentujemy prawie milien wyborców w Polsce, reprezentujemy potężne interesy państwa, a uginających się pod brzemieniem drożyzny, paskarstwa, seokulacyi. Chcemy p. Wilos istotnie zawrzeć sojusz z pp. Seydą i Kerfantym, nasze zadania nie ulegną zmianie. Przeciwnie, tem większy nacisk położymy na wydobyć z samego parlamentu inicjatywy twórczej, na uczynienie go głównego pręga w obronie demokracji i wolności. Hasło walki bezwzględnej z drożyzną, z dyktaturą obszarników, wielkiego przemysłu i banków, z niedołężną administracją kacyków kresowych wwidzie z lemiary następcy p. Nowaka. I nie jedno hasło tylko... Powtórzę raz jeszcze to, co pisałem już kilkakrotnie. Socjalizm polski ma obowiązek w każdej sprawie ważniejszej występować z skreślonym realnym programem, dokola programów realnych skupiać i organizować dalej masy. Księżniczka Puzynianka zapewniła wszystkie szanowne

służące z pod znaku św. Zyty, że skoro gen. Haller zasiądzie na fotelu poselskim, buty wnet stanieją. Właściciele sklepów z obuwiem, niepomni na honor „Chjeny”, pędzą ceny w górę zgola bez żenady. My proponujemy dotkliwszy sposób postępowania z panami kupcami i przemysłowcami, oraz ich kolegami z fachów innych.

Inicjatywa Sejmu posiadać będzie jeszcze jedno znaczenie wagi pierwszorzędnej.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że często niesprawiedliwa i przesadna, dochodząca niemal do wymysłów i szkalowania, krytyka Sejmu Ustawodawczego wyrządziła ciężką szkodę świadomości demokratycznej społeczeństwa. Wielu dziennikarzy nie zna teorii i praktyki parlamentaryzmu nowoczesnego. Wady całego systemu, wady, które istnieją, bo żaden geniusz nie obmyślił dotąd idealnego ustroju państwowego, przypisywano uparczywie stosunkom wyłącznie polskim, nie bacząc, że w ten sposób przygotowuje się z konieczności grunt dla łatwego wniosku: aha, „nie dorośliśmy” zatem do demokracji parlamentarnej. W r. 1919 broniliśmy Sejmu z wyborów powszechnych przed szturmem komunistów. Dziś narasta niedwuznacznie atak ze strony przeciwej. Trochę naiwnie szczerze „Słowo” wi-

leńskie, organ Stronnictwa Prawicy Narodowej, nazywa już Izbę poselską „koszmarem”, mówi z entuzjazmem o wzmocnieniu stanowiska Senatu, wychwala monarchię. P. St. Stroński w „Rzeczypospolitej” z dnia 30 listopada grozi Sejmowi wszelkimi karami boskimi i ludzkimi, o ile nie powstanie gabinet prawicowo-piastowy. P. Panenkowa przebąkiwała niedawno o „naprawie” prawa wyborczego w duchu reakcyjnym. Przykład Włoch wykazuje dowodnie, że niema takich zdobyczy, którychby nie można było odebrać. Dziś „mussolinizm” wisi w powietrzu. Nie jest on żadnym wynalazkiem „czarnych koszul”. Znały go wielki starożytni, znało go XIX stulecie. Na imię mu — **cezaryzm**, ucieczka i ratunek społeczeństw, znużonych wielkim wysiłkiem samodzielną twórczością dziejową. U nas to znużenie wychowują sztucznie najbardziej przenikliwy odłam reakcji i. n. najbardziej lekkomyślna część opinii t. zw. postępowej.

Socjaliści włoscy zrozumieli zapóźno niebezpieczeństwo. Gdy tow. Modigliani w odpowiedzi na mowę Mussoliniego wzniósł okrzyk: „niech żyje Izba!” (evviva la camera!) — odpowiedział mu cisza grobowa. **Socjalizm polski, jedyny prawie w Europie, ani na chwilę nie zniżał sztandaru przed utopią komunistyczną, nie wyparł się nigdy ojczyzny i demokracji.**

Dlatego jesteśmy dziś silniejsi, niż w roku 1919 i dlatego **obrona powagi Sejmu**, jako instytucji, będzie przez Polską Partję Socjalistyczną ujęta, jako jedno z ważniejszych zadań chwili.

## Wybór wicemarszałków Sejmu i Senatu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”)

Warszawa, 2 grudnia.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 1-ej w południe. Przystąpiono do wyboru wiceprezydentów. Wybrani zostali: **Moraczewski, Osiecki, Seyda, Gdylk i Poniatowski.**

Endecja początkowo stawiała kandydaturę Zamorskiego, ale PSL i cała lewica oświadczyły kategorycznie, że kandydatura ta jest **nie do przyjęcia**. Wobec tego endecja postawiła ewentualną kandydaturę Seydy. W ścisłym głosowaniu Seyda otrzymał przeszło 300 głosów, Zamorski ani jednego.

### W SENACIE

Wicemarszałkami zostali wybrani: **Bojko, Woźnicki i ks. Stychel.** Żydzi wysunęli własną kandydaturę, ale nie doszło do porozumienia z innymi stronnictwami.

## Dalsze wybory w Sejmie i Senacie

Warszawa (PAT). Przy wyborze sekretarzy Senatu oddano głosy 98, absolutna większość 58. Otrzymali tow. **dr Kopciński 78 głosów, Banasiak 69, Gloger 63, Kruk 63, Bielawski 62, Czerkawski 34, Koerner 23, Stepanik 23, Siedlecki 1 głos.** Pierwsi pięciu wybrani sekretarzami, oświadczyli, że wybór przyjmują.

Odczytano wniosek senatora Jabłonowskiego (Związek lud.-narod.) w sprawie zawiadomienia

senatów państw sojuszniczych o podjęciu przez Senat Rzeczypospolitej polskiej jego czynności: Senat uprasza prezydium do złożenia koleżeńskich pozdrowień senatom lub odpowiednim ciałom ustawodawczym państw sojuszniczych i oznajmienia o rozpoczęciu czynności. Redakcję zawiadomienia zostawiono do uznania prezydium.

Wniosek przyjęto.

Termin następnego posiedzenia będzie podany w drodze pisemnej.

W Sejmie sekretarzami zostali wybrani: **Soltyk, Niedbański, Ledwoch, Harasz, Ossowski, Waszkiewicz, Weinzieher i Utt.**

Termin następnego posiedzenia Sejmu będzie podany pisemnie.

### KONWENT SENIORÓW

Warszawa (AW). Na sobotnim posiedzeniu konwentu seniorów uchwalono powołać do życia 13 wielkich komisji sejmowych, z których każda liczyć będzie 31 posłów, a mianowicie: administracyjną, konstytucyjną, ochrony pracy i opieki społecznej, inwalidzką, oświatową, prawniczą, handlowo-przemysłową, robót publicznych i wodną, rolną, skarbowo-budżetową, woj-skową, zagraniczną oraz komunikacyjną. Prócz tego rozpocznie działalność sześć małych komisji po 15 posłów w każdej, a mianowicie: petycyjna, regulaminowa, odbudowy, zdrowia publicznego, drożyzniana i miejska.

## Skutki wyroku w Atenach

Paryż. (AW) W sprawie stracenia byłych greckich ministrów i byłego generalissimusa donosi agencja Sadio, co następuje: Wyrok został wykonany z nadzwyczajnym pośpiechem, nie zachowano nawet przepisano w takich wypadkach terminu dwudziestu czterech godzin. Mianowicie wyrok zapadł rano, a w południe już został wykonany. Pełną odpowiedzialność za całe postępowanie ponosi pułkownik Plastiras, który otrzymał całkowite pełnomocnictwo od pułkownika Gonatasa, stojącego obecnie na czele rządu w Grecji.

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Urzędowe koła francuskie spodziewają się, że rząd angielski wystosuje do rządu francuskiego prośbę w sprawie odwołania francuskiego posła z Aten.

Londyn. (AW) Stracenie ministrów greckich stanowi w dalszym ciągu przedmiot żywych omawiań całej prasy angielskiej. Wszystkie pisma zgodne są w tem, że rząd angielski postąpił za ostro. Jego krok uchodzi wobec tego za mieszanie się Anglii w wewnętrzne stosunki greckie. Szczególną niespodzianką stanowi on dla finansowych i handlowych kół angielskich.



# Co Nowaczyński pisał o „krakauerach”

## Dosłowne przedruki

### NAPAŚĆ NA URZĘDNIKÓW KRAKOWSKICH

Podgatunek krakowskiego Pollacka, Krakauera. Galicyanuszki, padamdonóżka, centusia, Lodome-ryanina drażnił moją wątrobę satyryczną od dziecka. Pokraczność psychiczna tego zwyrodnienia polskości narzucała się mojej obserwacji po raz pierwszy, gdy miałem lat siedem i kiedy dostrzegłem jak człowiek rangi: alskultant idąc na spacer z człowiekiem rangi: adjunkt, szybko przeskakiwał na stronę lewą, aby wyższą rangę mieć po prawej ręce; człowiek zaś rangi: koncypista przed człowiekiem rangi: substytut stał z kapeluszem w ręce. Wtedy po raz pierwszy zobaczyłem: serwilizm t. j. dominancję, rys główny, kość pacierzową charakteru dzielnicowego: serwilizm, oportu-nizm, ugodowość, kompromisowość, płaszczenie się przed każdą siłą. Nie subordynację, nie poczucie hierarchii, nie szacunek dla władzy, nie uznanie autorytetu, nie cześć dla kompetencji a tylko właśnie serwilizm. Ten rys generalny w psychice Galileuszów coppersa głównie Zachodnich, a jeszcze specyficznie krakowskich pozostał nadal nietknięty i nienaruszony.

„Placówka”, 1921, Nr. 10, str. 303—304.

### NAPAŚĆ NA INTELIGECY I MIESZCZAŃSTWO KRAKOWSKIE

Jak dawniej chłop serwilista z drżeniem serca i dygotaniem portek szedł na święcone w delegacji do pałacu Potockich pod Baranami lub tyk masarz czy winiarz pocił się z pokory w swym szluzroku i szapokłaku, gdy się znalazł w dość zresztą prymitywnych apartamentach hrabiowskich na Szlaku, tak znowuż dziś każdy galicyjski Tarnowski czy Potocki gnie się w pokorze i rumieni z radości, gdy go zaprosi na swe salony burmistrzowskie spadkobierca Wierzyńków, trywialny w każdym calu pan Kantek Fedorowicz.

Tamże, str. 304—307.

### NAPAŚĆ NA REKTORA UNIwersYTETU Jagiellońskiego

W tych wszystkich echt Krakauerach: Estreicherach i Haeckerach. Flachach i Flatauach, niema żadnego germanofilstwa integralnego i ideowego, niema nic z czystego fanatyzmu doktrynerskiego, jaki był np. w nieszczęsnych ale skroś uczciwych, bezinteresownych i szacunku godnych Gruzewskich, Studnickich, Lutomskich, Kulczyckich; pp. Flach i Hoesick choć rasowo, obyczajowo, psychicznie, intelektualnie skroś kleinbürgerlich — niemieccy zdolni są nawet do szczyrych afektów dla francuskiej kultury, literatury, sztuki, instynktu atoli rasy polskiej niema w nich ani szczypty, jak niema też ani szczypty instynktu rasy polskiej w zaciekłym zamaskowanym żydusie, sterującym obecnie politycznie „Naprzodem” Haeckerze lub w prowadzącym politycznie „Czas” prof. dr. rektorze Estreicherze, psychicznie powrotnym rasowym Germaninie (Oesterreicherze).

Tamże, str. 307.

### NAPAŚĆ NA GENERAŁA JÓZEFA HALLERA

Co w krakauerach jest rażąco antypatycznego to to niedopolszczenie się kompletne i bez reszty tamtejszych elementów rasowo i genetycznie germańskich. Wśród inicjatorów Legionów niektórzy dodawali sobie przydomki polskie (Norwid — Neugebauer) ale niektórzy nawet bardzo później prononsowani w kierunku Ententy podpisywali się jeszcze w pierwszych czasach z przydomkami niemieckimi (von Hallenburg).

Tamże, str. 308.

### KRAKÓW „NIEDOPOLSZCZONY”

W Krakowie specjalnie te elementy ex-niemieckie i organicznie niedopolszczone odegrały rozstrzygającą rolę w presji na opinię publiczną: Germany, Angermay, Zolle, Fierichy, Habichty, Hartleby, Kirchmajery, Leowie, Hausnery, Englisches, Flattaui i wielu innych mocno przyczynili się do skonsolidowania orientacji mittel-europejskiej. „Gute Polen und Gott sei dank keine Slaven”.

Tamże, str. 309.

### ZOHYDZANIE KRAKOWA

Pod „sprężystym” patronatem Medyceusza-Lea zaczęło się ongiś piękne archaiczne miasto na gwałt modernizować aż wreszcie i zbliżyło w swej fizyognomii zewnętrznej do miast „Zachodu”; tak to pojmowali „Zachód” Leo, Federowicz, Sare i Gross: „Es muss so schön sein wie in Mährisch-Ostau, „Pardubitz an der Weichsel”. „Ein zweites Ollmütz”.

„Placówka”, 1921, Nr. 11, str. 331.

### NAPAŚĆ NA GENERAŁA STANISŁAWA HALLERA I NA JACKA MALCZEWSKIEGO

Do jakich rekordów dochodził serwilizm krakowskich prominentów wobec Armee-Ober-Kommando, generałów austriackich, węgierskich i pruskich o tem pióro wprost wzdraga się pisać. Jak to oprowadzał po Wawelu Jerzy Mycielski pruskich sztabowców, jak działała K-Stelle pod komendą S. Hallera a potem Grimma, jak owacyjnie witano trapiący Zygfryda samochód Wilhelma, jak to Jacek Malczewski spacerował obwieszony sztucznymi pruskimi orderami i rozmawiał tylko po niemiecku.

Tamże, str. 332.

### NAPAŚĆ NA KRAKOWIAN W WARSZAWIE

Obrotne Krakauery i Małopolacy krakowskiego koloru i autoramentu zdołali w kilka lat tak sprytnie i chytrze zahypnotyzować resztę Polski, że obecnie niewiara do „tutejszych”, do Wielkopolan, do Pomorzan, do Kresowców przepełniła już wszystkich. Trzeciorzędny inteligent galicyjski z „doktorem”, kopertowy hrabia, lichy belfer gimnazjalny, marny komisarzyna z c. k. starostwa, statysta i pionek sejmowy z Bloku Namiestnikowskiego łatwiej i bez ceregieli dostanie tu tekę, ambasadę, portfel, leaderstwo, dyktoryat, dyktaturę od każdego dzielnicowego antochtoha nie mówiąc już o „beotach” i „prusakach” z Wielkopolski lub „niepoczytalnych” kresowcach. Polska ani się spostrzegła jak poszła pod regiment Krakauerów w sejmie, w ministeriach, w administracji, w finansach, w wojskowości, w sztabie, w prasie dzięki temu, że wielu z nich, bardzo wielu zainstalowało się tu już zaraz na drugi dzień po wejściu pruskich batalionów a potem ciągnęło za sobą na sznurach krewniaków i przyjaciół. Nie ulega kwestii, że Krakauery i Małopolacy wyznania krakowskiego zyskawszy sobie poparcie i protekcję nowych żywiołów państwo-twórczych. dzięki systematycznym koncesyjom i ustępstwom to na rzecz wszechwładztwa ludu, to na beneficj krajowych cudzoziemców zdołali w krótkich „abcugach” czasu opanować kajutę kapitańską, ster, kasę, bocianę gniazdo, aprowizację okrętu i oni kierują nawą polską dzieląc się władzą w drodze łaski z Belwederem. Reszta Polaków to załoga z majątków i murzynów.

Tamże, str. 337—339.

### NAPAŚĆ NA POLSZCZYZNĘ KRAKOWSKĄ

Jakiem prawem tedy ex germanofilski i ex germańsko-morawsko-czesko-ślązacka inteligencja mieszczańska krakauerska ośmiela się jeszcze wydzierać i podkpiwać sobie z szorstko na gwałt tłómaczonego wprost z niemieckiej języka dzielnicowych, uczciwych, honorowych, ofiarnych, skrupulatnych, dyscyplinowanych, punktualnych, realnie i pozytywnie patryotycznych Wielkopolan, jeżeli sama zalawszy Królestwo lawą swej biurokracji i politykeryi, od dwóch czy czterech lat plugawi i zanieczyszcza wiedeńskimi latinizmami i wiedeńskim barokiem Teresiańsko-Józefińskim nasz język urzędowy, państwowy i oficjalny?

Tamże, str. 344.

### NAPAD NA KRAKÓW W OBRONIE UROSZCZEŃ CZESKICH

Krakauerskim Galicyanderom nie konweniował korytarz czeski „podwiązujący” Polskę od Południa bo odcinał Tarnowskich od krewnych Esterhazy, milionera wojennego, paskującego na winie Federowicza od jego Paluguya, c. Kraków od jego „macierzy” wiedeńskiej i rozkoszy Sachera, Puchera, Ronachera.

Tamże, str. 347.

### O ZGROZO!

W tem mieście, z którego 30 lat temu apostołowali Bobrzyński i Popiel żelazny mus niewoli polskiej, w tem mieście w r. 1910 rezydowała cała dzisiejsza elita bolszewicka. Towarzysze Lenin-Uljanow, Zinowiew, Sobelsohn i t. d. mogli się jeszcze na plantach mijać z Tarnowskim i Klacką. Tu ideowo wykuwał się bolszewizm w laboratoryach, gościnnie przez Austrię przyhołubionych terrorystów emigrantów, by potem w lat kilka iść na Rosję i na Europę. Tu u hrabiów Pusłowskich mieszkał kuzyn Cziczeryn, który tak się rozkochał w klejnotach architektonicznych Krakowa, że rok temu stał pół miliona żołdaków-towarzystwa na endecką Warszawę.

„Placówka”, 1921, Nr. 12, str. 384—385.

### NAPAŚĆ NA KULTURĘ KRAKOWA

Żadnej atmosfery, sprzyjającej specjalnie wyż-

szemu życiu duchowemu Kraków sam z siebie nigdy nie posiadał.

„Placówka”, 1921, Nr. 13, str. 400—401.

### „KRAKÓW JUŻ ZGASŁ!”

Kraków integralny, solidny, „tutejszy” dawał sporo pieniędzy na Świętopietrze, na misy Salezjańskie, na wyławienie Murzynów, na wojenną pożyczkę austriacką, na dar i festyny jubileuszowe Franc-Józefa-Hunyady Lajosa, wydawał sporo na Abbazie, Semering, Marienbad, Piszczan, Karlsbad, ale na cele publiczne się nie rujnował, wolał dla swoich Muzeów brać, ale nie dawał, przyjmował nawet z pocałowaniem ręki dar Polaków, którzy byli senatorami petersburskimi i kawalerami orderów Anny i Katarzyny... (ruble nie olet), od szulerów, którzy majątki wygrali w karty (Akademia Umiejętności) ale sam się nie „szarpał” i zawsze wszystko od wszystkich przyjmując samemu muzealnie i bibliotecznie się z bogacił nigdy gdzie nikomu nie dając. Cała Polska składała się przez wiek cały na klejnoty Krakowa, ale co Kraków dał lub daje całej Polsce? W Krakowie mogły być grynderstwa, spółki, koncerny, banki, nowe i już milionowych towarzystw akcyjnych, mocny i silny, z ograniczoną poręką i moralnością, ludzie, którzy w całej Polsce i na całej Polsce porobili fortuny, moc paskarzy, którzy wawelski (tak się nazywa taktownie i pietystycznie Transporthowa Spółka) zwożą do kraju wiedeńską tandetę, moc nouvo-richów, pasko-piastów i interdanckich Geldhabów, jajo- i ropo-kradów, ale na cele ogólnonarodowe, na jakieś Muzeum warszawskie, czy choćby krakowskie ci realni, rutynowani gryndziarze i szyberzy, nie przeznaczają ani minimalnego odsetku; od tego są „królewscy domowemu wykształceniem”, zwaryowane endekami „służalcy carscy”, Beoci poznańscy. Polskie i polskie są od tego żeby brały, Polacy od tego żeby na Kraków dawali.

Kraków już zgasił, już się skończył, wyczerpał, wyśpiewał, wystrzelał. Zawsze był malaryczny, teraz jest marazmatyczny. Żadne wstrząsy, żadne galwanizowania nie pomogą. Z polskiej Nodbergii przekształci się może w polski Dörsdorf, w każdym zaś razie jest to już polski Król winkle. Atenami atoli już nie będzie i Peryklesa stamtąd nie oczekujemy. Z tem się trzeba pogodzić moi najserdeczniejsi!

Tamże, str. 412.

Kraków jest grodem historycznym ale dzisiaj małą. W City opierścienioną plantami wszyscy gnienieni na kupce następują sobie na nogi i nadgniotki i spotykają się po pięć razy dziennie. Przepływu obcych niema a wszyscy są skazani na wieczne świętoszków obcowanie, zaczem i na wszelkich grzechów odpuszczenie wzajemne.

„Placówka”, 1921, Nr. 14, str. 444.

### PRECZ Z KRAKOWEM!

Galicya była chora na c. k. Kraków, a teraz Polska jest chora na galicyanizm.

Całą Polskę istotnie już „nakryto Krakowem” ale najwyższy czas, aby ją z pod tego wydobyć.

W krakowskiej atmosferze czują się fatalnie oficerowie francuscy, czytający w oczach mobu tępą i głuchą animozję do siebie, ci sami oficerowie którzy w zewnątrz i powierzchownie jeszcze nieco niemieckim Poznaniu odczytują w oczach ludności ciepłą wdzięczność i sympatię. Dość nagle natomiast w atmosferze krakauerskiej oddechali Cziczeryn i Lenia, Kamieniew i Zinowiew, Wilhelm II i Mackensen, graf Czsekonits oraz baron słowackich druciarzy politycznych.

Polskę należy wyzwolić od galicyanizmu, skontrowanego głównie i esencjonalnie w Krakowie, narzucającym się natrętnie na moralnego i intelektualnego mentora a niemającego do tego żadnych kwalifikacji ni predyspozycji.

Los von Pokrakau!

A basso Cetracovia!

„Placówka”, 1921, Nr. 15, str. 475—476.

### Sprawy partyjne

TOW. POSEŁ BRONISŁAW ZIEMIECKI, złożył ciężką chorobą, zawiadomił CKW, że zrzeka się stanowiska przewodniczącego. CKW z żalem przyjął to do wiadomości, wyrażając jednocześnie tow. Ziemięckiemu serdeczne uznanie za jego niezmordowaną pracę. Na przewodniczącego CKW powołano tow. Daszyńskiego.



# Najpilniejsza sprawa

„Hasło walki bezwzględnej z drożyzną, z dyktaturą obszarników, wielkiego przemysłu i banków” — jak pisze pos. tow. Niedziałkowski, — jest dziś najpilniejszą sprawą. Jaką Sejm musi się zająć. Po przebyciu bólów porodowych, po ukonstytuowaniu się i wyborze prezydenta państwa, najpilniejszym zadaniem jest walka z drożyzną, z której to walki wyniknie bezpośrednio sprawa uporządkowania finansów państwowych. Iteże — co dziś każdy, nawet niefachowiec, wie — oba te zagadnienia są ściśle ze sobą związane. Jak zwalczać drożyznę i czy w ogóle ją zwalczać, tego od obecnego rządu dowiedzieć się nie spodziewamy. Dla obecnego rządu drożyzna jest tołstojowskim ziem, któremu przeciwstawić się nie można; dla tego rządu drożyzna jest wypadkiem elementarnym, przeciw któremu siły ludzkie są niewystarczające, dla tego rządu drożyzna, jak np. wino, musi się odleżeć, aby nabrała — siły przyzwyczajenia.

Nie chcemy jednak być niesprawiedliwi i przyznajemy, że rząd przecież zwalcza drożyznę, ale w sposób taki, który jej, względnie jej sprawcom żadnej nie wyrządza krzywdy. Rząd, jako gospodarz państwa, ma do wyżywienia setki tysięcy ludzi, a nie mogąc im dać taniej żywności, daje im więcej pieniędzy. Z tego źródła wynikają tak częste, że prawie aż zamieniane na stałe, dodatki i dodatki do dodatków dla urzędników, które mają tę właściwość, że dającemu i obdarzonemu przynoszą szkodę, zaś korzyść ludziom zupełnie postronnym: paskarzom różnych branż i zawodów.

Podstawą wyżywienia ludności naszej jest chleb. Pamiętamy niedawne jeszcze czasy, kiedy tego chleba było za mało; kiedy marka nie była ani tak tania, ani tak obfita, jak obecnie, a mimo to nie można było za nią chleba kupić. Przypisywano to — naiwni! — etatyzmowi; to też zwalczano go na różne tony i metody, aż go obalono i zaprowadzono „raj” wolnego handlu. I cóż się okazało? Chleba przybyło, naturalnie nie w wyniku wolnego handlu, w zamian za to tak szalenie zaczął drożeć, że dziś — w rok i 3 miesiące po zaprowadzeniu wolnego handlu piekarze żądają wyznaczenia ceny 600 marek za kilogram.

Dlaczego? Czy może popyt przekracza podaż? Czy może nie mamy podostatkiem własnego chleba i musimy go sprowadzać z zagranicy za wysokowartościowe obce waluty? Przeciwnie — zboża w porównaniu z ubiegłym rokiem jest znaczna nadwyżka. Według zestawień głównego urzędu statystycznego (nadwyżka zboża z tegorocznego zbioru w porównaniu z rokiem 1921 wynosi: pszenicy 12'6 procent, żyta 17'6 procent. Są to zboża chlebowe, które — głównie żytem — trzy czwarte ludności się żywi. Jeżeli więc jest nadmiar, dlaczego chleb jest tak drogi, droższy, niż wynosi cena światowa? Na to pytanie powinienby dać odpowiedź nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny, który chyba z tej racji piastuje ten urząd, że uważa walkę z drożyzną za nie-możliwą i niepotrzebną.

Nie słyszymy więc nic o takiej walce, natomiast słyszymy coraz częstsze i coraz głośniejsze głosy o wywozie. Rząd przed 14-tu dniami ogłosił kateryczne oświadczenie, że do wiosny przyszłego roku absolutnie na wywóz zboża chlebowego i maki nie pozwolą. Były różne odnośnie do tego zakazu obiekty ze strony ministerstwa dla handlu i przemysłu, ale zakaz — przynajmniej o ile rząd ma na tę sprawę wpływ — został utrzymany i poza niedającym się widocznie zapobiec przemyslnictwem, zboże z kraju nie może iść na targu i dlatego brak ten powoduje nieproporcjonalną do faktycznego stanu rzeczy, t. j. do obfitości, drożyznę?

W październiku i w listopadzie — tak nam mówiono — kopano ziemniaki i kapustę. Ta robota się skończyła i teraz, jak rolnicy zapewniali, zacznie się na wielką skalę omłot. Naturalnie, przy cenie 34.000 marek za żyto nie opłaca się młócić, a może się nie opłaca? Ktożby z szanownych wielkich rolników w ogóle sprzedawał swój cenny plon za marke, których wartość jest tak nieokreślona? Co innego solidny funt, albo jeszcze solidniejszy dolar. Wedle tej relacji, gdyby to wolno było jawnie robić, zalanoby nas „rodzimem” zbożem.

Poruszona w tych wierszach sprawa jest najpilniejsza, gdyż od jej rozwiązania zależy podstawa państwa: jego finanse. Cóż z tego, że otrzymujemy komunikaty o pracach nad budżetem na rok przyszły, kiedy za tydzień wszystkie cyfry będą nierealne,

## Kongres pokojowy Międzynarodówki zawodowej

Kongres światowy przeciw wojnie, który będzie obradował w Hadze od 10 do 15 grudnia, będzie prawdopodobnie największą międzynarodową manifestacją za pokojem, jaka kiedykolwiek dotąd się odbyła. Do wzięcia udziału w kongresie zaprosiła Międzynarodówka amsterdamska następujące organizacje:

- 1) 22 należące do Międzynarodówki centralne państwowe wraz z ich organizacjami;
- 2) 29 międzynarodowych sekretaryatów;
- 3) 9 nienależących do Międzynarodówki organizacji państwowych;
- 4) druga międzynarodówka (londyńska);
- 5) wiedeńska „wspólnota pracy”;
- 6) międzynarodowy Związek stowarzyszeń pokojowych;
- 7) międzynarodówka młodocianych (berlińska);
- 8) międzynarodowa organizacja młodzieży socjalistycznej;

- 9) międzynarodowy Związek robotniczy;
- 10) 22 międzynarodowych stow. pokojowych;
- 11) 19 narodowych organizacji nauczycielskich.

Do dnia 20 listopada zgłosiły w sekretaryacie Międzynarodówki zawodowej w Amsterdamie swój udział następujące państwa: Belgia, Bułgaria, Dania, Niemcy, Francja, Węgry, Włochy, Luksemburg, Holandia, Austria, Polska, Szwecja i Hiszpania, dalej cały szereg międzynarodowych organizacji zawodowych.

Mimo, że dotąd organizacje nie zgłosiły liczby delegatów, można z ilości zgłoszeń ogólnych przyjąć, że kongres obudził wielkie zainteresowanie i będzie bardzo liczny.

Dotąd zgłoszono liczbę delegatów: z Belgii 23, z Danii 17, z Niemiec 26, z Francji 15, z Rosji 5, następnie Międzynarodówka zawodowa 10, międzynarodowy związek robotników transportowych 7, organizacje młodocianych 4 itd.

## Scena Robotnicza PPS w Krakowie

odegra w niedzielę 3 grudnia w sali Związku Stow. Rob., ul. Dunajewskiego 5, II p.

### Klub kawalerów

komedię w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Początek o godz. 4 po południu.

Ceny miejsc: krzesła od Nru 1 do 70 po 400 Mk, dalsze siedzące po 300 Mk, stojące po 100 Mk.

Bilety wcześniej do nabycia w Czytelnii Robotniczej, Dunajewskiego 5, II p., a w dniu przedstawienia od godz. 9 do 12 w południe, zaś pozostałe przy wejściu na salę od godz. 3½ po południu.

Podczas przedstawienia przygrywać będzie orkiestra związkowa. — Sala dobrze ogrzana!

## Z sali sądowej

Kraków, 3 grudnia.

### WESELE Z PRZESZKODAMI

(k) Dnia 1 grudnia br. odbyła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem senatu III. rozprawa przeciw Franciszkowi Kłosowskiemu, Michałowi Łasoniowi i Władysławowi Łabuzkowi o zbrodnię zabójstwa i zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Dnia 2 sierpnia br. odbyła się zabawa weselna u Wojciecha Kastury z Czernej pod Krzeszowicami. Na zabawę tę przybyli z sąsiedniej wsi z Mikiny oskarżeni wraz z 5-ciu innymi towarzyszami. W czasie zabawy powstała bitka przy tańcu i pierwszy Franciszek Kłosowski karany już poprzednio za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała począł bitkę, rzucając się na Pałkę w obronie którego stanął szwagier tegoż Andrzej Grochal. Widząc to Franciszek Kłosowski z resztą towarzyszy rzucił się na Andrzeja Grochala i Juliana Brzezińskiego raniąc ich ciężko nożem, zaś Wincentego Brzezińskiego przebił na wylot nożem, skutkiem czego tenże padł na ziemię i życie zakończył. Łasoń zaś i Łabuzek poranili nieźle Piotra Grochala i Andrzeja Grochala. Słuchani świadkowie w szczególności Andrzej Grochal i Piotr Gorceki potwierdzili fakta zajścia a ponadto Kłosowski i Łasoń do winy następnie się przyznali.

Na tej podstawie trybunał pod przewodnictwem s. s. o. dra Warzeszkiewicza zasądził Franciszka Kłosowskiego za zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała na karę ciężkiego więzienia z twardym łóżem i ciemnicą na lat 3, przy wliczeniu aresztu śledczego, Władysława Łabuzka za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na karę ciężkiego więzienia przez 10 miesięcy, zaś Michała Łasonia za uszkodzenie ciała na 3 miesiące

bo trzeba będzie armię urzędniczą utrzymać przy życiu kosztem nowych emisji, które zwałą wszystkie mozolne obliczenia referentów ministerjalnych? Na solidnej podstawie postawić budżet znaczy: z góry wiedzieć, przynajmniej w przybliżeniu, co będzie kosztowało utrzymanie maszyny państwowej. A w obecnych warunkach, kiedy ceny nie są niczem krępowane, o takim ustalaniu niema mowy. //

i na solidarne zaplecenie poszkodowanym Andrzejowi Grochalowi i Julianowi Brzezińskiemu za ból i utratę zarobku odszkodowania w kwocie 2 milionów 800.000 mk. odsyłając z resztą odszkodowania poszkodowanych na drogę prawa cywilnego. Bronili, adw. dr Szalay Kłosowski, adw. dr Zakrzewski Łasonia, stronę poszkodowaną Brzezińskich i Grochala zastępował adw. dr Ordyński.

— o o o —

## Rozprawy prasowe w Warszawie

P. NOWACZYŃSKI NIE ZNA... NEUWERTA

Literat Leo Belmonti wytoczył Nowaczyńskiemu sprawę o zniewagę w druku. Sąd wysłał do oskarżonego pozew, w którym wezwał do stawienia się na rozprawę Neuwert-Nowaczyński. Jednak Nowaczyński nie przyjął pozwu, twierdząc, że nie zna p. Neuwert-Nowaczyńskiego.

Wobec niestawienia się oskarżonego, pełnomocnik Belmonta adw. Paschalski, przedłożył sądowi prośbę, aby odroczył rozprawę i wysłał ponownie wezwanie na imię A. Nowaczyńskiego. Sąd przychylił się do prośby adw. Paschalskiego.

## REDAKTOR „WARSZAWSKICH OTKLIKÓW” PRZECIW ADAMOWI NIEMOJEWSKIEMU

W swoim czasie wychodziło w Warszawie pismo pt. „Warszawskie Otkliki”, redagowane przez W. Ciechowskiego, który uprzednio był współpracownikiem i plenipotentem „Godziny Polskiej” i w tym charakterze ogłaszał artykuły w „Rzeczypospolitej”, skierowane przeciw „Robotnikowi”.

Redaktor „Myśli Niepodległej” Adam Niemojewski ogłosił w swym piśmie artykuł, w którym zarzucił p. Ciechowskiemu fakt pobierania pieniędzy od poselstwa sowieckiego i nazwał go „przemyslnikiem bolszewizmu w Polsce”, byłym kancelistą senatu rosyjskiego i „Polakiem Petersburskim”.

P. Ciechowski, chcąc się zrehabilitować, złożył skargę do sądu, w której prosił o skazanie Niemojewskiego za obelgę i zniesławienie w druku.

Na rozprawie w dniu onegdajszym wyjaśniło się, że „Warszawskie Otkliki” istotnie były popierane przez poselstwo sowieckie, które dawało na ten cel od 4—5 milj. marek miesięcznie. Oprócz p. Ciechowskiego, na czele tego organu stał p. Topor-Matuszewski.

Na postawione przez p. przewodniczącego pytanie, czy istotnie „Warszawskie Otkliki” pobierały subwencję od sowieków, p. Ciechowski dał odpowiedź wymijającą, nie zaprzeczając temu, lecz oświadczył, że „każdy organ jest przez kogoś popierany”; mowę zakończył prośbą o danie mu satysfakcji.

P. Niemojewski w swym ostatnim słowie oświadczył, że styczność Ciechowskiego z poselstwem sowieckim została udowodniona. W konkluzji wniósł o uniewinnienie.

Sąd, po krótkiej naradzie nie dał satysfakcji p. Ciechowskiemu, tj. uniewinnił p. Niemojewskiego.



# KRONIKA

Kraków, 3 grudnia.

## Podrożenie tytoniu od 15 grudnia!

Od 15 bm. państwowy monopol tytoniowy podniesie ceny tytoniu, papierosów i cygar znowu o 50 procent!

— 000 —

**MILIONÓWKA.** W sobotnim ciagnieniu wylosowany został Nr. 0088586.

**SPRAWY MIEJSKIE.** W dniu 1 grudnia odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Rollego posiedzenie połączonych sekcji II, III, IV, V i VI Rady miejskiej, na którym załatwiono sprawę przejęcia przez rząd szkoły gospodarstwa domowego, najmu budynku przy ul. Kołetek 10, od Tow. dobroczynności na pomieszczenie miejskiego żłóbka oraz załatwiono szereg przyjęć od gminy.

**(k) PODWYŻSZENIE CENNIKA FRYZJERSKIEGO.** Cech fryzjerów krakowskich, uchwalił i wprowadził w życie z dniem wczorajszym nowy cennik za roboty fryzjerskie. Według obecnej taryfy, należności za poszczególne roboty fryzjerskie podwyższono o 100 mk.

**KONCERT LUDOWY** ze współudziałem wybitnych sił artystycznych, odbędzie się staraniem Lutni Robotniczej w niedzielę 10 grudnia o godz. 5 wieczór w sali Domu robotn. przy ul. Dunajewskiego 5 II. p. Koncertem tym rozpoczyna Lutnia Robotnicza szereg poranków i wieczorów muzykalno-wokalnych w obecnym sezonie zimowym, co niewątpliwie będzie z zadowoleniem przyjęte przez klasę pracującą.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po południu po raz pierwszy przedstawienie popularne „Warszawianki” z pp. Pancewicz i Sosnowskim w rolach głównych. Podniosły utwór Wyspiańskiego połączono na afiszu z jednoaktowym arcydziełem naszej komedii. Wieczorem po raz ostatni na przedstawieniu dostępnym dla szerszej publiczności „Dziady”. Wskutek nagłego zaślabnięcia p. Jednowskiego rolę senatora objął p. Kulakowski, który zeszłego roku rolę tę kreował w teatrze łódzkim. „Dziady”, wypełniające teatr do ostatniego miejsca schodzą potem z repertuaru. Jutro o godz. 7 wieczór po raz ostatni „Hamlet” z p. Wysocką w roli tytułowej. „Warszawianka” połączona z „Kłatwą” grana będzie wogóle jeszcze tylko dwa razy tj. we wtorek 5 bm. i czwartek 7 bm. (b. tygodnia), gdyż występy p. Wysockiej dobiegają już końca a ostatnie wieczory poświęcone będą „Judyście”, z której próby są w pełnym toku. W piątek 8 bm. po raz pierwszy „Marya Stuart” Słowackiego na przedstawieniu popołudniowym.

**Z TEATRU BAGATELA.** Dziś i jutro wieczorem „Znakomity baryton”. Premiera „Przebudzenie się wiosny” grane będzie do piątku włącznie. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

**OPERA I OPERETKA.** Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: popoł. o godz. 3:30 „Kopciuszka”, wieczór o godz. 7:30 „Cyganeria” w obsadzie premierowej z pp. Jęlimcewą, Jastrzębską, Stępińskim, Romanowskim, Mazankiem, Mazurkiem, Isakowiczem, Różańskim i Marskim. Jutro w poniedziałek arcywesoła operetka Eyslera „Piękna mama”.

**KONCERT L. SIROTY,** sławnego pianisty, odbędzie się dziś w niedzielę 3 bm. w imprezie krak. biura koncertowego E. Bujański. Pozostałe bilety są do nabycia od 10—1 i od 5—9 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

**HERMAN JADLOWKER** słynny tenor oper zagranicznych wystąpi: dnia 7 bm. w Łodzi, 8 bm. w Warszawie, 10 bm. w Krakowie i 12 bm. we Lwowie, poczem wyjeżdża natychmiast do Berlina, gdzie koncertuje w sali wielkiej Filharmonii dnia 15 bm., a następnie wyjeżdża na szereg miesięcy do państw skandynawskich, Angli i Hiszpanii.

**BORYS KROYT,** skrzypek rosyjski, wystąpi w Krakowie w sobotę 9-go bm. w Starym Teatrze z niezwykłym programem.

**JAN NILSSON,** skrzypek duński, wystąpi we środę 6 bm. W programie: Mozart, Corelli, Brahms.

**MARYA MIRSKA,** pianistka, wykona na koncercie w piątek 8 bm. cykl niegranych u nas utworów kompozytorów polskich: Niewiadomskiego, Opieńskiego, Stojowskiego, Brzezińskiego, Różyckiego, Szymanowskiego i in. Bilety na powyższe koncerty w kasie zamawiań firmy Leserkiewicz, plac Szczepański 2.

**KINO MUZEUM,** Smoleńska 9, wyświetli dziś w niedzielę popołudniu następujący pouczający nowy program: 1) Na pastwisku amerykańskim. 2) Z Nassau do Jamajki. 3) Przegląd miejsc historycznych rewolucji amerykańskiej (dwie części). 4) Koryto rzeki Colorado. 5) Przemysł drzewny.

## Poniedziałkowy numer „Naprzodu”

Najbliższy numer „Naprzodu” wyjdzie z druku w poniedziałek 4 b. m. o godzinie 6 rano (z datą dnia następnego).

## Drzewo opałowe dla Krakowa

(k) W dniu wczorajszym nadeszło do Krakowa z Niska 25 wagonów drzewa. Transporty te złożono w miejskich składach na Warszawskim, a będą one rozdzielone między te osoby, które wpłaciły do Kasy miejskiego Biura aprobowanego należność za drzewa a jeszcze go nie pobrały.

Nadto Zarząd dóbr w Nisku zawiadomił wczoraj telegraficznie prezydium miasta, że wysyła równocześnie do naszego miasta dalszych 29 wagonów drzewa, a w dniu 4 bm. 10 wagonów. Sprzedaż drzewa odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## Rzeźnicy i masarze, a komisya cennikowa

(k) W poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 6 po południu odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji cennikowej. Przedmiotem dyskusji będą cenniki, wniesione onegdaj przez rzeźników, masarzy i piekarzy. Również rozważane będą żądania właścicieli składów węgla, mieszczących się w mieście. Przedsiębiorcy ci żądali podwyższenia ceny za 100 kg. węgla o 100 marek, motywując swe pretensje podrożeniem kosztów prze-

wozu węgla ze składów przy ul. Pawiej. Spodziewamy się, że komisya cennikowa nie dopuści do wyzysku mieszkańców Krakowa przez zawieszenie nowego cennika. Jak się dowiadujemy, rzeźnicy i masarze sprzedają już od kilku dni mięso i wyroby masarskie po nowych cenach. Możeby prokuratura zajęła się tymi panami i pociągnęła ich do surowej odpowiedzialności.

## Budowa domu Związku górniczego w Krakowie

We czwartek 30 listopada murarze, pracujący przy budowie domu Związku górniczego w Krakowie, wystawili tradycyjną „wiechę”, umieszczając duży napis: „Niech żyje Związek robotników przemysłu górniczego i naftowego w Polsce! Cześć pracy, cześć! Cześć architektce Zarządkowi Januszowi! Murarze”.

Na budowie ustawia się już z drugiej strony dach i jest nadzieja, że budowa ta doprowadzona zostanie przez zimowe miesiące do takiego stanu, że na wiosnę zostanie wykończona.

Wspomnieć należy, że kierujący budową p.

architekt Zarzecki bardzo pilnie zajmuje się nie tylko fundamentów wszystko robione jest bardzo solidnie z doskonałych materiałów, tak, że budynki ten będzie monumentalnym, że w czasie, gdy inni lekceważyli sobie swoje obowiązki, cennictwo polskie przy znojącej pracy budowało swoją organizację dla dobra przyszłości, a wykonawcy budowy domu górników uzupełnili te usiłowania cenną, staranną pracą.

Stając przed „wiechą” domu Związku górników, życzymy Związkowi pomyślnego rozwoju!

## Uwagi o metodzie odmładzającej Steinacha

Gdy Steinach wystąpił ze swoimi rewelacjami na temat odmładzania ludzi wiotkich, — świat lekarski przyjął jego wywody niedowierzająco, opinia zaś publiczna przeważnie humorystycznie. Powstały na tem ile farsy, libretta operetkowe i t. d.

Obecnie lekarz berliński, dr. P. Schmidt, ogłasza zaobserwowane pomyślne wyniki kuracji tą metodą p. t. „Teorya i praktyka Steinachowskich operacji”.

Cytuje on szereg wypadków, gdzie ludzie z różnymi objawami starczyimi ulegali znaczącym przekształceniom: przybywało im na wadze, po-

prawiał się porost włosów, wzmacniała się akcja serca skutkiem korzystnych zmian w mięśniu sercowym, poprawiała się znacznie samopoczucie, wzrastała energia, pojawiał się popęd płciowy i t. p. Dr. Schmidt przytacza wypadki leczenia przewlekłej egzemy skórnej u starca wżyz 70 letniego.

W pracy owej posiłkował się on już dziełkami wydawnictw, poświęconych wynalazkowi Steinacha.

Rozumie się, nie wiemy, jakiej powagi jest wywód dr. Schmidt, a zatem za jego twierdzenia nie ręczymy.

## Strejk w teatrach berlińskich

### Pomoc zagranicy

W teatrach berlińskich wybuchł strejk na tle cennikowym — w związku ze wzrastającą wciąż drożyzną. Związek berlińskich artystów scenicznych udał się nawet do Ameryki do pokrewnych związków z prośbą o pomoc materialną i uchwalił w razie potrzeby sprzedać grunt, będący własnością Związku, za 25 milionów marek, byle tylko przetrzymać strejk.

Narazie w przeciągu jednego dnia wpłynęło na rzecz strejkujących z Czech: 2 i pół miliona marek, z Holandii 200.000 marek, od pracowników scen austriackich 30 milionów koron.

Charakterystycznym jest, iż z pomocą strejkujących mprzyszli już berlińscy pracownicy teatrów.

— 000 —

### „PRZYCZYNY KATASTROF LOTNICZYCH”

W dniu 4 grudnia w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, wygłosi o godz. 7 wieczorem podpułk-pilot Cieslewski Ernest, dowódca 2 pułku lotniczego w Krakowie, bardzo interesujący a pierwszy tego rodzaju odczyt na temat „Przyczyny katastrof lotniczych”, ilustrowany licznymi i ciekawymi zdjęciami świetlnymi. Cena biletu 300 marek. Bilety można nabywać wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego, Linia A—B. W dniu odczytu bilety będą sprzedawane w wymienionej księgarni tylko do godz. 5 popołudniu, zaś od godz. 6 przy kasie sali odczytowej, gdzie wydawane będą także bilety dla młodzieży szkolnej po 100 marek.

„ZESPÓŁ”, URZĘDNICZY ZWIĄZEK SPOŻYWCZY otwiera we wtorek 5 bm. drugi sklep spożywczy przy ul. Karmelickiej 21 przeznaczony dla członków zamieszkających w dzielnicy IV. Piasek. Dyrekcja zwraca uwagę członków, że od 5 bm. wszystkie sklepy dostępne będą dla członków tylko do godz. 12:45 i 5:45 popoł.

**ZE SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH.** W poniedziałek 27 listopada o godzinie 8 wieczór odbyło się w Collegium novum Walne zebranie członków „Koła uczniów i b. uczniów polskiej

szkoły nauk politycznych” w obecności dyrektora szkoły N. P. profesora dra Michała Rostkowskiego. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Wydziału i wyrażeniu mu podziękowania za owocną pracę, dokonano wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli pp. Jan A. Regula, prezes, Zygmunt Gratkowski, wiceprezes, Tadeusz Dzik, sekretarz, Ignacy Chameczyk, wicesekretarz, Bieleś, skarbnik, Zbigniew Madejski, gospodarz, Halina Żdzitowiecka-Jasieńska, bibliotekarka, Stanisław Broż, zawiadowca skryptowy. Do komisji kontrolującej wybrano pp. Tadeusza Kiełpińskiego, Czesława Chowańca i Bur-gajskiego.

**WŁAMANIE SKLEPOWE.** Onegdaj w noc włamano się do wystawy sklepu Lubanckiego przy ul. św. Anny 1. 2 i skradziono dwa szale jedwabne, 5 par pończoch, rękawiczki skórkowe, sweater, podwiązki damskie, krawatki, torebkę damską, łącznej wartości kilkuset tysięcy marek. Sprawca dostał się do wystawy w ten sposób, że urwał kłódkę od żaluzji, która się wskutek tego podniosła nieco w górę. Przez ten otwór opryszek wtłoczył w szybę wystawowej działurę, z której wypadł przy pomocy jakiegoś drutu skradziony przedmiot. Właściciel sklepu, który jest z wykształcenia inżynierem, nie chce się tam rzeczy z wystawy.



**KONKURS WALKI NA BAGNETY.** Staraniem dow. korpusu Nr. V. odbędzie się w dniach 8 i 9 b. m. o godzinie 9 w ujeżdżalni 5 dyw. taborów przy ulicy Zwierzynieckiej konkurs walki na bagnety o mistrzostwo armii. W zawodach wezmą udział zawodnicy wszystkich korpusów. Wstęp za zaproszeniami oraz numerami wydawanym przy wejściu.

(k) **FALSZYWY ALARM.** Onegdaj późną nocą jakiś osobnik podający się za posterunkowego policji Nr. 343 uwiadomił telefonicznie lekarza Pogotowia ratunkowego, że w jednej z restauracji krakowskiej powstała krwawa bójka, której ofiarą padło dwoje osób. Przybyli pod wskazanym adresem lekarz pogotowia ratunkowego skonstatał fałszywy alarm, gdyż restauracja ta była od dawna zamknięta, a patrolujący w tej dzielnicy policyjant wykluczył możliwość podobnego zajścia. Zaznaczyć należy, że w ostatnim czasie zaszło kilka podobnych fałszywych alarmów, które naraziły lekarzy pogotowia na niepotrzebny wyjazd, nie mówiąc już o kosztach, jakie pociełania benzyna używana w czasie jazdy karetką samochodową. Również nie odosobnione są wypadki, że jakieś indywiduum alarmuje lekarzy do rzekomo chorych osób. Wypadki te zachodzą zarówno w dzień, jak i w nocy. Lekarze pogotowia są już na tropie rozwydrzonych opryszków, którzy dla bandyckiej „hecy” urządzają sobie karygodne żarty.

**NAPAD RABUNKOWY.** Onegdaj w nocy został napadnięty na gościńcu w Biertowicach pow. Myślenice, przechodzący w stanie pijanym gospodarz Jan Fus. Opryszki obezwładniwszy swoją ofiarę skradli 155.000 marek.

**DABAL ZE ZŁODZIEJSKIMI KIESZENIAMI.** Od pewnego czasu zdarzają się wypadki okradania gablotek sklepowych, przyczem sprawcy dokonują tego przez rozbicie szyby w gablocie. Często, gdy otwór jest mały za pomocą drutów wyciągają rzeczy. Wczoraj udało się policji przytrzymać trzech osobników, w chwili, gdy w sieni ul. Floryańskiej zabierali się do podobnej operacji. Są to znani dobrze policji krakowskiej młodociani opryszki 19-letni Edmund Dąbal, 17-letni Stefan Galkiewicz i 19-letni Józef Baron. Przy Dąbale znaleziono specjalny scyzoryk do otwierania gablotek i kawałek drutu zgietego w kształcie litery S. Dąbal nosi pod spodem kurtki dwie duże kieszenie naszyte, do których niewątpliwie chowa skradzione rzeczy.

**CHCIAŁA SIĘ UBRAĆ W CUDZE PIÓRKA.** Pod zarzutem kradzieży damskiego kapelusza z niezamkniętego mieszkania, dokonanej na szkodę p. Barbary Zemły, aresztowano wczoraj 19-letnią Wiktorję Dziedzic z Kościelnik. Dziedzicowa dopuścić się miała tej kradzieży w czasie odwiedzin Zemły. Szkodą 180.000 marek. Dziedzicowa do kradzieży się przyznała.

**AMATOR SKÓREK.** W ostatnich dniach w sklepach krakowskich popełniano liczne kradzieże w ten sposób, że sprawca przychodził do sklepu i wybierał skórki w celu kupienia tychże, a następnie zabrawszy niespostrzeżenie pewną ilość skórek i ukrywając je oddawał się ze sklepu nic nie kupując. Dnia 1 bm. doniósł znowu do policji p. Julian Wajda, właściciel składu futer przy ulicy św. Jana 1. 3, że tego dnia skradziono mu w powyżej opisany sposób dwie skórki oposów tomańskich wartości 300.000 marek. O kradzież tę podejrzany jest osobnik, lat około 35, wzrostu wysokiego, szatyn, bez zarostu, ubrany w jasny rągłan z perskim kołnierzem.

— 000 —

## Z POLSKI

**FERYE NA BOŻE NARODZENIE.** Na mocy rozporządzenia ministra oświaty szkolne ferye świąteczne Bożego Narodzenia trwać będą od 22 grudnia do 2 stycznia włącznie. Zawieszenie nauki nastąpi 21 grudnia po lekcjach, podjęcie 3 stycznia rano.

**TATR IM. SŁOWACKIEGO W CIESZYNIE.** Na środę 6 bm. wyjeżdża zespół teatru krakowskiego do Cieszyna z komedią St. Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki”, z pp. Nosarzewska, Jednowskim i Kwiatkowskim na czele.

**SAMOBÓJSTWO W PRZEDSIONKU KOŚCIOŁA.** W przedSIONKU kościoła szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie otrula się esencją karbolową, w celu samobójczym, 20-letnia Eugenia Fabijańczykówna. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

**DAR DLA UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO.** Wydział lekarski w Warszawie otrzymał ostatnimi czasy poważny dar, mianowicie: zarząd spółki „Warszawskie Uzdrawisko dla nerwowych” przy likwidacji spółki przeznaczył, na wniosek doc. dra St. Orłowskiego, sumę 2.500.000 marek na przyrzady i pomoce naukowe dla instytutów teoretycznych na wydziale lekarskim uniwersyteckiego.

**NAPAD NA DWÓR HR. TYSZKIEWICZÓW.** Z Wilna nadeszła wiadomość o zrabowaniu przez szajkę bandytów Wołożyna, majątku hr. Tyszkiewiczza. Ubrojeni w karabiny bandyci, w liczbie kilkudziesięciu, napadli na dwór, steroryzowali służbę i wdarli się do mieszkania administratora majątku. Wobec tego, że administrator stawał opór i nie chciał wskazać, gdzie znajdują się pieniądze, bandyci zamordowali go. Po ograbieniu dworu, bandyci skryli się w okolicznych lasach.

— 000 —

## Z ZAGRANICY

**ARESztOWANIE KAPITANA EHRHARDTA** w kołach politycznych wywołało ogromną sensację. Berlińskie pisma podnoszą, że Ehrhardt wśród tajnych organizacji monarchistycznych posiada wielu fanatycznych zwolenników, którzy teraz ewentualnie zechcą podjąć jakąś akcję. Ehrhardta aresztowano najwidoczniej dlatego, ponieważ w ostatnim czasie coraz częściej pojawiały się pogłoski, że radykalne skrzydło nacjonalistów przygotowuje w Bawarii zamach stanu. Ehrhardt i generał Lüttwitz, którzy odgrywali główną rolę w zamachu Kappa, przebywali najczęściej w Monachium lub w okolicach Monachium, Ehrhardt pod przybranym nazwiskiem Eichmanna, Lüttwiza jako Lorenz. Dowiedzionem jest także, że Ehrhardt przed zamordowaniem Rathenaua przebywał w Berlinie. Nie jest wykluczone, że aresztowanie Ehrhardta stoi w pewnym związku z ostatnimi zajściami w łonie tajnych organizacji monarchistycznych, gdzie z powodu wewnętrznych zatargów niektórzy spiskowcy zamierzali usunąć Ehrhardta.

— 000 —

**KĄŻDY BĘDZIE ŻAŁOWAŁ,** jeżeli nie zobaczy największego, najpiękniejszego i najwspanialszego filmu świata p. t. „Murzyn z Wenecji”. Sensacyjne to arcydzieło będzie jeszcze tylko 2 dni wystawione w kinoteatrze Sztuka, ul. św. Jana 6.

## Proces komunistów

**Lwów. (AW)** W sobotę przesłuchiowano trzech ostatnich oskarżonych z grupy, którą policja aresztowała na konferencji świętojurskiej. Twierdzili oni, że został wprowadzeni w błąd co do celu konferencji, wypierają się także należenia do partii komunistycznej. Następnie przesłuchiowano ośmiu oskarżonych, którzy na podstawie wyników śledztwa zostali oskarżeni i uwięzieni, wśród nich Jaworskiego, byłego żołnierza armii ukraińskiej oraz bolszewickiej. We Lwowie działał on w duchu komunistycznym, korzystając z tajemniczych funduszy. Wszyscy przesłuchiowani wypierali się należenia do partii komunistycznej oraz jakiegokolwiek działalności, którą im zarzuca akt oskarżenia. Pozostaje jeszcze pięciu oskarżonych do przesłuchania, co nastąpi we wtorek.

## Dr GIZELA ORLIŃSKA

specjalistka cho ób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarsk.

ordynuje codziennie od godz. 2—4 po poł.

w Krakowie, Dietłowska 73, I. p.

Lampa kwarcowa. 2002 Lampa kwarcowa.

## Dr A. KAJZER

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 2—6 2000

Kraków, ul. Felicjanek 17, I. p.

## Dr JOZEF ŻELAZNY

lekarz szpitala powszechnego w Tarnowie

ordynuje od 3 do 5 1963

Plac Kazimierza Wielkiego L. 3, I. p.

## Okolo 100 robotnic

umiejących dobrze szyć na maszynach, oraz zdolnego czeladnika krawieckiego specjalistę w kostymach damskich, przyjmie natychmiast na stałe za wysokim wynagrodzeniem Powszechne Towarzystwo konfekcyjne Kraków, św. Marka 35. 1907

## Prostuję!!

1996

treść na rozlepionych afiszach o otwarciu kina „Uciecha”. Prawdą jest, że projektowałem przed dziesięć laty kino „Uciecha” a obecnie projektowałem i wykonałem przebudowę — zaś art. m. p. H. Uziembło projektował tylko zdobnictwo.

art. m. Karol Szpandrowski architekt i konces. budowniczy Kraków — Dębniaki, ul. Konopnickiej.

# Konsum funkcyonariuszy kolei państw. „Oszczędność” w Krakowie

1998

zwołuje w lokalu przy ul. Dunajewskiego I. 5 na dzień 16 grudnia 1922 o godz. 16-ej (4-ej) po południu

## NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Odczytanie nowego statutu w myśl ustawy polskiej o Spółdzielniach z 29 X. 1920.
- 3) Wnioski i interpelacje w sprawie statutu.

W razie niejawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 17 (5) popoł. bez względu na ilość członków i uchwały zapadłe na temże zgromadzeniu mają moc obowiązującą.

Prezes Rady Nadz.: Kierownik Zarządu: Kulig. Latinek.

Prezes Rady Nadzorczej zawiadamia, że

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

2001

Spółki Kredytowej członków T. W. U. w Krakowie odbędzie się dn. 20 grudnia 1922 o godz. 5 popoł. w biurach Spółki Kredytowej, ul. Basztowa 9, III p. z nast. porządkiem dziennym: 1) Zmiana statutu Spółki w celu uzgodnienia tegoż z postanowieniami ustawy o spółdzielniach i inne zmiany. 2) Wnioski członków. W razie braku kompletu odbędzie się tegoż dnia o godz. 5'30 powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na liczbę obecnych. Dr. Faustyn Jakubowski.

## PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA ZWIERCIADEŁ I SZLIFIERNIA SZKŁA

Sp. z ogr. odp.

poleca: lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramach niklowanych i patentowe na deszczu-kach, szyby i lustra w każdej wielkości na składzie. — Dostarcza szkła mielonego dla celów przemysłowych.

Zamówienia przyjmuje 1870

**Biuro fabryki: Kraków, Grodzka 60.** Telefon Nr. 270.

Już świąteczny czas nadchodzi

Z nim drożyzna coraz większa

Więc jeden drugiemu radzi

Która wódka jest najtańsza.

Immerglücka dobroć znana

Dzisiaj wszyscy wykrzykują

Jest też wszędzie polecana

I wszyscy ją dziś kupują.

Piją Panie i Panowie

Bo poznali dobroć wódki

A kto nie pił niech spróbuje

Immerglücka dobrej wódki.

Niech się każdy zaopatrzy

Bo i czas jest nawet krótki

Dokąd zapas jeszcze starczy

Niech spróbuje dobre wódki.

## Kraków, Prądnik Czerwony

za rogatką Warszawską.

Nr telefonu 3510. 1975 Nr telefonu 3510.

Kto chce mieć dobrze zrobiony

## frak lub smoking

niechaj się już teraz uda z pełnem zaufaniem do pierwszorzędnego zakładu krawieckiego

## LIPNER I SKA

1956

Kraków, ul. św. Marka 20

## Ogłoszenie licytacji

Komitet budowy gmachu Pocztovej Kasy Oszczędności w Krakowie ogłasza niniejszem licytację ofertową na

1962

## roboty stolarskie

z terminem do 9 grudnia godz. 12 w południe.

Warunki, rysunki szczegółowe i modele do obejrzenia codzienne od g 5—6 wieczór w kancelarii budowy na Wielopolu, wejście od ul. Dietłowskiej.



## O kandydaturę na prezydenta Rzeczypospolitej

Delegacja u Naczelnika państwa — W poniedziałek zebranie klubów —  
Endecja odmawia udziału — Apetyty p. Witos

Wybór prezydenta w sobotę 9 grudnia b. r.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”)

Warszawa, 2 grudnia.

Dziś o godz. 11 przed południem udała się do Naczelnika państwa delegacja PSL, złożona z posłów Anusza i Dębskiego, celem przedstawienia wczorajszej uchwały klubu. Konferencja trwała do godz. 1 w południe. Naczelnik państwa przyjął do wiadomości uchwałę, zastępując sobie konieczność porozumienia się z przedstawicielami innych klubów. Poglądy swe na wybór prezydenta Rzeczypospolitej chciałby Naczelnik przedstawić w szerszym gronie.

W myśl tego zadania prezydent Nowk zwrócił się jako pośrednik do prezydentów klubów, celem zwołania zebrania, które odbędzie się w poniedziałek o godz. 4 po południu.

Główny organ endecji „Gazeta Warszawska” donosi, że chętna postanowiła w zebraniu tem

nie wziąć udziału.

Klub NPR jutro albo w poniedziałek wyśle do Naczelnika państwa delegację w sprawie kandydatury.

**P. WITOS CHCE BYĆ PREZYDENTEM?**

W kołach sejmowych krąży pogłoska, że p. Witos bez porozumienia się ze swym klubem odgrywa komedię polityczną. W kołach endecji panuje przekonanie, że Witos dąży do objęcia prezydentury Rzeczypospolitej. Inne stronnictwa, między innymi NPR, podzielają to przekonanie.

**Zgromadzenie Narodowe 9 bm.**

Marszałek zawiadomił, że termin Zgromadzenia narodowego, celem wyboru prezydenta Rzeczypospolitej wyznaczono na dzień 9 bm. o godz. 12-tej.

## Po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”)

Warszawa, 2 grudnia.

**WYBÓR ZACZĄDŁU PSL**

Klub PSL Piast wybrał wczorajszymi posłów Dąbskiego, Kiernika, Bryla, Plutę i Białego.

**„ROBOTNIK” O GŁOSOWANIU PSL**

Warszawa (AW). Wczorajsze wypadki polityczne, głównie porozumienie chęny i Piasta w sprawie wyboru marszałka Sejmu i Senatu, a następnie uchwała Piasta o wyborze Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej, wywołując następujące komentarze w dzisiejszej prasie: „Robotnik” konstatuje, że koalicja Piasta z Chęną dowodzi, iż Piast nie należy już do lewicy i że w Sejmie reprezentuje centrum, zdecydowane iść z prawicą, co zresztą nie jest niespodzianką, albowiem zasadniczo Piast nigdy lewicą nie był. Był on zawsze centrowym stronnictwem dorabiających się chłopów i kapitalistów chłopskich. Witos już dawno zrezygnował z radykalnego przeprowadzenia reformy rolnej. —

Idąc na lewo, trzeba się liczyć poważnie z żądaniem PPS i większości, a w tych sprawach Witos bez porównania bliższym jest chęni, niż PPS. Wypowiadając się za Piłsudskim, Piast stwierdził, że zwrot jego na prawo nie oznacza przejęcia się poglądami narodowej demokracji w stosunku do osoby Naczelnika Państwa.

**GŁOSY INNYCH PISM**

Warszawa (AW). „Rzeczpospolita” pisze: Obojętne kierunki ściśle polityczne w Piście, który przejawiał się we wczorajszej koalicji z chęną, zaznaczyły się od wczoraj dwa kierunki niejako uczuciowo-nastrojowe, wyrażające się w przyjęciu uchwały o kandydacie na prezydenta Rzeczypospolitej. „Rzeczpospolita” przypowiada, że w ciągu najbliższych dni te dwa kierunki ścierać się będą w łonie PSL.

„Kurier Polski” na zasadzie oświadczenia przedstawicieli PSL twierdzi, że zaprzeczają oni nie tylko istnieniu paktu z chęną, ale nawet prowadzeniu z nią pertraktacji.

## Obrady konferencji w Lozannie

Lozanna (AW.) W trzeciej komisji przyszło do ostrych starć pomiędzy delegatami greckimi a tureckimi w sprawie reparacji. Turcy zajęli nieustępliwie stanowisko w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez wojska greckie w Azji Mniejszej. Grecy odrzucili te żądania twierdząc, że ofensywa podjęta przez nich była prowadzona na odpowiedzialność mocarstw sprzymierzonych. Rozstrzygnięcie tej sprawy pozostaje w zawieszeniu do następnego tygodnia.

**RÓŻNICE ZDAŃ**

Lozanna (AW.) Między tureckimi a angielskimi delegatami zaznaczyła się ponowna różnica zdań w sprawie ważności zawrtego zawieszenia broni. Ismed pasza oświadczył, że rząd angielski nie uważa zawieszenia broni zawartego w roku 1918 w Mudros za wiążące, lecz zawarte niedawno w Mudanii. Lord Curzon jest w tej sprawie innego zdania, gdyż według niego układ w Mudanii jest tylko zawieszeniem broni między Turcją a Gre-

cją, podczas gdy układ w Mudros odnosi się do ustania kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Turcją a Ententą. Ponieważ obie strony obstawały ostro przy swoich twierdzeniach, kwestyę tę odroczone do następnych posiedzeń.

**ZNOWU KRYTYCZNE POŁOŻENIE**

Londyn (AW.) „Wiener Allg. Ztg.” donosi z Lozanny, że położenie przedstawia się tam bardzo krytycznie. Lada chwila spodziewają się wybuchu przesilenia. Między Ismidem a lordem Curzonem przyszło podobno do bardzo ostrego starcia. Curzon życzy sobie, aby konferencja na wszelki wypadek jeszcze przed świętami została ukończoną, nawet gdyby do tego czasu nie można było załatwić wszystkich spornych kwestyj.

**PRZYJAZD CZICZERINA**

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny: Cziczerin przybył tutaj 1 grudnia. Na dworzec nie wpuszczono nikogo. Na peronie powitali Cziczerina Worowski i Rakowski.

## Przesilenie z powodu reparacji niemieckich

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse” na podstawie informacji berlińskich i paryskich stwierdza, że nowe przesilenie reparacyjne będzie prawdopodobnie wkrótce zażegnane. Dwa ważne fakty wysunęły się obecnie na pierwszy plan: 1) Porozumienie mocarstw odnośnie do konferencji londyńskiej, która ma się odbyć w przyszłym tygodniu i stworzy oficjalny wstęp do konferencji brukselskiej. 2) Cofnięcie tak zwanej noty Balfoura przez Anglię, w której to nocy Anglia domagała się zapłaty długów przez sojuszników. Cofnięcie to nastąpiło jeszcze oficjalnie, ale z licznych świadczeń angielskich mężów stanu wynika, że Anglia nie obstaje już przy żądaniach wyrażonych w tej nocy.

**ROKOWANIA NIEMIECKO-FRANCUSKIE**

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Jak słyhać, rząd niemiecki ma zamiar wejść w porozumienie z rządem francuskim, aby umożliwić wymianę zdań w kwestyj reparacyjnej. Byłby ewentualnie skłonny wysłać niemieckich zastępców do Paryża, celem podjęcia rokowań.

**PROJEKT WŁOSKI**

Rzym. (AW) Według pisma „Il Mondo”, sekcja włoska w komisji reparacyjnej wygotowała projekt, w którym nazywa finanse Niemiec kwitującymi. Główną przyczyną dewaluacji marki niemieckiej jest, zdaniem sekcji, zła wola rządu niemieckiego, który dysponując znacznie większymi zapasami złota, mógłby skutecznie przeciwdziałać spadkowi marki. Włochy zgodzą się na francuskie sankcje, o ile ich udział w reparacjach podniesiony zostanie z 10 na 13 i pół procent.

## Panika w Konstantynopolu

Konstantynopol. (AW) Panika wśród europejskiej ludności Konstantynopola trwa w dalszym ciągu. Wiele tysięcy poważnych kupców opuszcza miasto. Cały szereg firm francuskich likwiduje się. Podobno ma być zwinęte również przedsiębiorstwo francuskie przemysłu jedwabniczego w Bruselu. Zachodzą wypadki częstego niepokoju Europejczyków przez Turków.

## Wykonanie wyroku śmierci we Lwowie

Lwów (PAT). Rozprawa doraźna przeciwko Michałowi Jarynie zakończyła się wyrokiem śmierci. Co do dalszych oskarżonych sąd uznał swą niekompetencję i przekazał sprawę do postępowania zwyczajnego. Ponieważ Naczelnik państwa na prośbę o ulaskawienie odpowiedział odmownie, wyrok wykonano o godzinie 13-tej w sobotę.

## Odrzucenie wotum nieufności dla rządu angielskiego

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin wniósł przywódca partii robotniczej Ramsay MacDonald wotum nieufności dla rządu, które odrzuciono 303 głosami przeciw 172. W dyskusji wywołał Asquith, że dwa są największe zagadnienia w polityce międzynarodowej, tj. reparacje i długi międzynarodowe. Bonar Law oświadczył, że zgadza się z tem, co powiedział Asquith. Pokój musi być za wszelką cenę utrzymany i jest obowiązkiem każdego członka Izby dążyć do tego.

## Przegląd gospodarczy

**SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE.** Na targi od 25 XI. do 1 XII. spędzono buhaji 104, wołów 261, krów 591, jałówek 310, cieląt 354, owiec 10, kóz i baranów — nierogacizny 1381, razem 3011 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 52.500 do 90.000 mk. woły 52.000—87.400, krowy 37.500—70.000, jałowniki 42.300—83.000, cielęta 90.000—120.000, nierogaciznę 120.000—240.000 mk., bitej wagi: nierogaciznę od 230.000—385.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2474 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 537 sztuk. Ceny powyższe obliczone bez opłat akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 99 sztuk bydła i 102 nierogacizny, zaś 33 cieląt i baranów mniej, czyli razem 163 sztuk więcej.

— o o o —

**GIEŁDA KRAKOWSKA**

z dnia 2 grudnia 1922 roku.

Waluty: Dolary 16750 17750 16750 17750 trans. 17500. Francuskie 1100 1200 1150 1225 trans. 1210 1220. Belgijskie 1050 1150 1050 1150 trans. 1120. Szwajcarskie 3150 3300 3150 3300 trans. 3290. Sztetlingi 77000 79000 77000 79000 trans. 78800. Niemieckie 1'90 2'30 1'90 2'30 trans. 2'16 2'23. Austriackie 0'22 0'25 i pół, 0'23 0'25 i pół, trans. 0'24'95. Czeskie 525 565 530 570 trans. 550 557. Włoskie 800, 875 800 875 trans. 850. Holenderskie 6600 6800, 6600 6800.

Akcje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handlowe 1800 2300 trans. 2150 2225. Polski Glob 700 900. Żegluga Polska 455 550. Zieloniewski 16000 19000 trans. 17000 17500. Parowozy 7600 8600 trans. 7800 8000. Trzebinia żelazo 7100 8500 trans. 7300 8500. Zakłady amunicyjne „Pocisk” 3000 4000 trans. 3400. Siersza górnicza 17000 19000 trans. 18000. Tepege 17000 Chodorów cukier 27000 32000 trans. 29000 30500. Elektrownia Siersza 2500 3000 trans. 2600. Bank przemysłowy 2400 2800 trans. 2700.

— o o o —

**TELEGRAMY GIEŁDOWE**

Warszawa 2 grudnia (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1700. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 17400 17300 sprzedaż 17385 kupno 17215. Franki francuskie trans. 1200. Czeki: Chrystiania trans. 3250. Gdańsk 2'17 i pół, 2'42 i pół, sprzedaż 2'15 kupno 2'05. Belgia trans. 1120 1110 1117 sprzedaż 1122 i pół kupno 1106 i pół. Berlin trans. 2'17 i pół, 6925, sprzedaż 2'15 kupno 2'05. Holandia trans. 78400. Sprzedaż 6925 kupno 6918. Londyn trans. 78150 sprzedaż 78760 kupno 78540. Nowy Jork 17190. Trans 17400 17275 sprzedaż 17360 kupno 17140. Pa-Dolary drobne sprzedaż 17310 kupno 17140. Ryż trans. 1212 i pół, 1217 i pół, 1215 sprzedaż 1221 i pół, kupno 1209. Praga trans. 540 555 550. Szwajcaria trans. 3240 3225 sprzedaż 3241 kupno 3209. Wiedeń trans. 25 25 i pół 25 sprzedaż 25 kupno 24 i jedna czwarta.

Zurych 2 grudnia (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'06 i pięć ósmych, Holandia 211 i jedna czwarta, Nowy Jork 533 i pół, Londyn 2412, Paryż 37'65, Medyolan 25'95, Praga 16'95. Budapeszt 0'23, Bukareszt 3'30, Zagrzeb 1'85. Sofia 3'90, Warszawa 0'03 i pół, Wiedeń 0'00'76. Austriacka korona stemplowana 0'00'76.



## CZERWONY MIKOŁAJ

Komisyja kobieca krakowskiej Rady Robotniczej PPS urządza 8 grudnia w sali Związku w Stow. Rob. (Dunajewskiego 5, II p.)

## OBCHÓD ŚW. MIKOŁAJA

dla dzieci do lat 12, których rodzice należą do organizacyi. Początek o godz. 3 po południu.

Program: 1) „Noc wigilijna”, obraz sceniczny.  
2) Deklamacya.  
3) Rozdawanie przez św. Mikołaja podarków.

Wpisy przyjmuje się najpóźniej do 3 grudnia codziennie od 6 do 9, w niedzielę od 10 do 1-ej przy ul. Dunajewskiego 5, III p.

Wstęp dla dzieci wolny, dla starszych 300 Młp.

## Z sali koncertowej

### III. WIECZÓR KAMERALNY

Wie publiczność muzykalna jak muzyka kameralna w Krakowie związana jest z imieniem pianistki Klary Czopp-Umlaufowej. Pamiętamy długie lata przed wojną, gdy znakomita pianistka gromadziła w swoim domu przy ul. Łobzowskiej w tygodniu wszystkich i wszystkie, aby kulturować, ten najwznieślijszy rodzaj muzyki. Muzyka domowa (Die Hausmusik) której najwznieślijsze uczucia poświęcili twórcy muzyczni wszech czasów: Haydn, Beethoven, Schubert i Schumann, Chopin (trio), nie wspominając kompozytorów nowoczesnych mieli zawsze entuzjastkę i znakomitą wykonawczynię oraz organizatorkę w Umlaufowej. Organizatorkę? A tak. Czyż myślicie, że tak łatwo zebrać czterech ludzi w Polsce, którzyby w zgodzie zechcieli po-

pracować kilka godzin, aby nie stworzyć paska, lub nowej partii politycznej, lecz by wykonać kwartet? Kto nie wierzy niech spróbuje. Ja jestem przekonany, że potrafi to w Krakowie, a może w Polsce tylko Klara Czopp-Umlaufowa, dzięki której słyszeliśmy wczoraj utwory kameralne wielkiego Schuberta w wykonaniu Klary Czopp-Umlaufowej oraz pp. dra Jendla, dra Aptego, dra Rolanowskiego, dra Soleckiego i Stepińskiego. Gdyby w Sejmie polskim była partya „kameralistów” senatorką byłaby napewno Kl. Czopp-Umlaufowa, za zasługi jakie w krzewieniu i umiłowaniu tego działu sztuki muzycznej położyła.

B. Raczyński.

## Stowarzyszenia i zgromadzenia

**POSIEDZENIE OBWODOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO PPS** odbędzie się w poniedziałek 4 grudnia o godz. 7 wieczór w redakcyi „Naprzodu”. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

**BACZNOŚĆ ROBOTNICZY PRZEDSIĘBIORSTW SPEDYCYJNYCH I PRZEWOZOWYCH!** W niedzielę 3 grudnia o godz. 2.30 popoł. odbędzie się zgromadzenie przy ul. Dunajewskiego 5 w sali Związku stow. rob. III p. O liczny udział uprasza Zarząd.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO DOKTORÓW DOMOWYCH**, rob. dzien. i służby dom. odbędzie się w niedzielę o godz. 2.30. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

**PODGÓRSKA SCENA ROBOTNICZA** odegra w niedzielę dnia 3 grudnia w sali Domu rob. w Podgórzu pl. Serkowskiego 11: 1) „Złoty cieciec” kom. w 1 akc. Dobrzańskiego. 2) „Chłopi, arystokraci” szkic dram. w 1 akc. ze śpiewami Wł. L. Anczyca. Po przedstawieniu zabawa towarzyska. Przygrywać będzie orkiestra związkowa. Początek o godz. 7 wieczór.

## REPERTUAR

### Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Warszawianka” i „Odlutki i poeta”.  
Wieczór o godz. 7: „Dziady”.  
Poniedziałek o godz. 7: „Hamlet”.  
Wtorek: „Warszawianka” i „Kłątwa”.  
Środa: „To, co najważniejsze”.  
Czwartek: „Warszawianka” i „Kłątwa”.  
Wieczór o godz. 7: „Dziady”.  
Piątek o godz. 3 popoł.: „Maryja Stuart”.  
Wieczór: „To, co najważniejsze”.

### Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Banco” (40 proc.niższe).  
Wieczór: „Znakomity baryton”.  
Poniedziałek: „Znakomity baryton”.  
Wtorek: „Przebudzenie się wiosny” (Premiera).  
Środa: „Przebudzenie się wiosny”.  
Czwartek: „Przebudzenie się wiosny”.  
Piątek: „Przebudzenie się wiosny”.

### Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela o godz. 3.30 popoł.: „Kopciuszek”.  
O godz. 7.30 wieczór: „Cygany”.  
Poniedziałek: „Piękna Mama”.  
Wtorek: „Rigoletto”.

### Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Wtorek, prof. Uniw. dr Michał Siedlecki: „Przyroda i życie w krajach gorących” (I. kraje gorące jako podłoże życia) z obrazami świetlnymi.  
Środa, dr Adolf Kłesk: „Badanie inteligencji ludzkiej”.  
Czwartek, Aleksandra Jordaens: IV. wieczór autorski z udziałem art. Bagateli Zofii Ordyńskiej i Eug. Solarskiego.  
Sobota, dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta” (z ilustracją muzyczną).

— 000 —

## KONCESYONOWANE BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI. MAJATKÓW ZIEMSKICH I T. P. DOM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO. Kraków, Zwierzyniecka 22.

Ma do sprzedania następujące obiekty:

- Dom murowany na przedmieściu** Krakowa o 5-ci ubikacjach, z ogrodem owocowym, za cenę Mkp. 5.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Kamienicę II piętrową w Krakowie**, z wolnym mieszkaniem, za cenę Mkp. 45.000. 00. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Kłask murowany w Krakowie** w ruchliwym miejscu z urządzeniem i ewentualnym mieszkaniem. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Kino kompletne** urządzone w pełnym ruchu na Górnym Śląsku, za cenę Mkp. 8.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Sklep korzenny w Krakowie**, z towarami i urządzeniem. Za cenę Mkp. 2.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Dom parterowy z zabudowaniami** gospodarczymi oraz cwiertą morgiem ziemi, za cenę Mkp. 2.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Mała prowincyjna piekarnia** kompletnie urządzoną wraz ze sklepem i mieszkaniami, zaraz po kupnie wolne, za cenę Mkp. 1.500.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Sklepy w Krakowie i na prowincyi** z wolnymi mieszkaniami i bez tychże, od ceny Mkp. 2.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Sklep, galanterijno papierowy**, z urządzeniem i towarem w ruchliwej ulicy Krakowa, za cenę Mkp. 3.500.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Sklep w Krakowie** wraz z mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia, oraz z meblami za cenę Mkp. 6.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Realności, majątki ziemskie, fabryki i t. d.** w Małopolsce w Poznańskim i na Pomorzu, we wielkim wyborze, ma do sprzedania, Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Kilka gospodarstw mniejszych i większych w okolicach Krakowa i na prowincyi** ma do sprzedania Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Restaurację z urządzeniem i towarami oraz mieszkaniem** 6 pokoi, kuchnia i łazienka za cenę Mkp. 6.000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Dom w Krakowie** wraz z ogrodem owocowym w całości do zamieszkania, ma do wydzierżawienia Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Kamienicę w Krakowie** przy głównym Rynku z wolnym mieszkaniem, 4 pokoje, kuchnia, nadająca się na cele bankowe lub t. p. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Spółnika do wielkiego hotelu, restauracji, kawiarni**, poszukuje się z kapitałem 30.000.000 Mkp. Zgłoszenia do Biura Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.
- Na ządanie składa i udziela** najszybszą informację, każdy kto chce kupić tanio i okazliwie a sprzedać korzystnie lub ogłosić reklamę w dzienniku, niech się uda do powyższego biura z całym zaufaniem.
- UWAGA!!!**  
Najdogodniejsza komunikacja dla zamieszkujących od dworca osobowego tramwajem. Nr. 5. pod samo Biuro Władysława Ropskiego. Zwierzyniecka 22, I. p.

**Kupę krawędzi i ramek drewnianych do dachówek ceglanych.** 1921  
H. EISEN i Ska, Kraków, Starowiślna 39.

**Kompletne lokomotywy na 10 HP., motory elektryczne** marki Siemens-Schuckert od 6 do 10 HP., piniki St. Egidya kolby do lutowania, cyny do lutowania, młotki, obcegi, imadła, gwintowniki, bory spiralne, reziery, maszyny do borowania, piły, kłopy, podkowy etc. etc. w większych ilościach sprzedaje o 5% niżej, cen fabrycznych  
1986  
Firma: H. EISEN, Kraków, Starowiślna 39.

**LAKIER spirytusowy i do skór oraz LAKIER politurowy do sprzedania** tylko w beczkach 150 kg. 1982  
Wiadomość u firmy  
M. BRAND, Kraków, Wrzesińska 10.

**Garnitur salonowy, fotomany, kanapki rozkładane** sprzedaje tanio pracownia tapicerska  
PIECHOWICZA, Mikołajska 7.

**Duża fabryka koło Krakowa** poszukuje 3-ciu stróżów nocnych za dobrem wynagrodzeniem, umiających czytać i pisać, w wieku do lat 35. Pierwszeństwo mają wysłużeni wojskowi.  
Zgłoszenia do Biura ogłoszeń F. Statlera, Kraków, Grodzka 13 pod Fabryką. 1984

## PRZECIW ZAKAŻENIU

musimy teraz szczególnie się chronić, gdy przeróżne zakaźne choroby, jak szkarlatyna, odra, ośka, cholera i tyfus występują nagminnie. Dlatego wszędzie tam, gdzie te choroby się pojawiają,

## należy stosować

akiś pewnie działający środek dezynfekcyjny, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu. Najlepszym takim środkiem w obecnej dobie, jest według badań Instytutów Prof. Löfiera, Liebreicha, Prossauera, di Veste, Vas Pfeiffera, Vertuna, Pertika i w. i. niezaprzeczenie 1969

## LYSOFORM

bez zapachu i nietrujący. Działanie Lysotormu jest szybkie i pewne i dlatego zalecany bywa przez wszystkich lekarzy do dezynfekcji chorych, do zmywania ran i wrzodów, do aseptycznych opatrunków i przepłukiwań.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: Polska Spółka akcyjna „PHARMIA”, Magister B. Jaworski w Krakowie, ul. Długa 5.

**Spieszcie z zamówieniami!**  
**Kurtki na wacie zimowe**  
z bardzo mocnego materiału, solidnie wykonane tylko Mkp. 35.000— w lepszym gatunku Mkp. 45.000— i wykwinne Mkp. 60.000—  
Przedstawiciel: 1549  
**Józef Jakubowicz**  
Warszawa, Bienna 27/2 (dom własny).  
Porto i opakowanie na rachunek kupującego.  
Przy zamówieniach pociąg wzrost. Minimum podziękowań.

## MAGAZYNIER

(ekspeyent)

potrzebny do fabryki wyrobów fajansowych w Skawinie. Reflektuje się na siłę z długoletnią praktyką, najchętniej z branży porcelany. Oferty listowne wprost. 1932

## Ślusarzy, tokarzy, odlewaczy żelaza i stolarzy

poszukuje Fabryka maszyn rolniczych  
S. ZWELA w Rzeszowie. 1797

Oferty tylko pisemne należy nadsyłać do Zarządu fabryki. Pierwszeństwo mają ci, którzy w tymże zawodzie dłuższy czas pracowali.

## Chłopców

do roznoszenia poczty poszukuje firma spedycyjna 1831  
SCHENKER i SKA, ul. Pańska 1. 9.



**CENY OGŁOSZEŃ:**

Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 100.—, w rubryce „Nadesłane” Mkp. 300.— w tekście redakcyjnym Mkp. 400.— przed tekstem Mkp. 600.— za wiersz milimetry. Drobne ogłoszenia Mkp. 80.— za słowo, przycem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 800.—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 25% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA”,** Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86. gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencję dotyczącą ogłoszeń.

**Poszukuje** się miejscowych, energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3—4, Krzywa 3. 1909

**Młynarz** potrzebny jest zaraz do prowadzenia młyna amerykańskiego. Wiadomość: Roman Pisz, Nowy Sącz. 1940

**Poszukuję** zdolnej pani do haflu na maszynę Singera, Bauminger, Kraków, Miodowa 6. 1938

**Kilkadziesiąt** dziewcząt znajdzie pracę we fabryce baterijek, Kraków, Czarnowiejska 72. 1946

**Hafciarka** bardzo zdolna do białego haflu. poszukiwana 1934

**Zakład stolarski** w Krakowie przyjmie zaraz zdolnych stolarzy i uczniów na mieszkanie za dobrem wynagrodzeniem, jak również uczniów introligatorskich. Zgłoszenia do Centralnego biura Nycza, ul. Gołębia 3, parter. 1736

**Budnierz** do naprawy beczek zostanie przyjęty. Immerglück, Prądnik Czerwony, fabryka wódek. 1985

**Koncyplenta** rutynowanego poszukuje od zaraz adwokat w mieście powiatowym Zach. Małopolski. Zgłoszenia pod „S. K.” do biura „Prasa” Karmelicka 16. 1981

**Panienci** umiające dobrze szyć, znajdują korzystne za trudnienie w Wytwórni rękawiczek. Tąd. Lubąńskiego. ul. Garncarska 7. 1938

**Rutynowaną** maszynistkę ze stenografią i znajomością buchalterii przyjmie natychmiast E. Uderski i Ska, Sebastjana 20. Zgłoszenia od 9 do 10 rano. 1994

**W aptece** przyjmę posadę jako praktykant, może być na prowincyi. Zgłoszenia do biura „Prasa” Karmelicka 16 pod „Apteka”. 1857

**Kupuję** książki różnej treści, obrazy znanych malarzy oraz gazetę na wagę. Szpin-garn, Szpitalna 4, w sieni po owej stronie. 1976

**Zdolna** panna z kilkuletnią praktyką krawiecką i ukończonym kursem kroju szuka domów prywatnych. Zgłoszenia pod „Zdolna” do biura „Prasa” Karmelicka 16. 1963

**Maszyny** oryginalne Singera damska i krawiecka do sprzedania. Zybkiewicz 9, I piętro, na prawo. 1978

**Kupuję** papiery stare zapisane wszelkiego rodzaju każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld Pl. Szczepański 9, sklep. 1919

**Kupię** fabryczkę chemiczną lub przystąpię jako wspólnik. Zgłoszenia „Ruch” Szczepańska 9, „Fabryczka”. 1924

**Dwie** maszyny masarskie do siekania i do mieszania nowe na motor do sprzedania. Wiadomość plac Zgody 16, Podgórze, W. Urbanski. 1966

**Derskie skóry** na damski płaszcz i tute męskie nowe okazynie do sprzedania. Karmelicka 44, fabryka pier-ników. 1902

**Sprzedam** 2 lustra szlifowane 75x75 cm x 12 mm grube, wiercone, bez ram. i płachta nieprzemakalna, używana, 4 m x 5 m, 1 wentylator elektryczny ścienny z motorkiem 220 volt, 35 cm średnicy na prąd zmienny. Zgłoszenia pisemne pod „Sprzedam” do biura „Prasa”, Karmelicka 16. 1892

**Parę** resztek na płaszcze oraz płaszcze gotowe, jeden raglan męski tania do sprzedania, ul. Dietłowska 1, 60 w suterynach. 1927

**Sklep** z urządzeniem i towarami w Podgórzu do sprzedania. Wadomość do biura „Prasa” Karmelicka 16. 1983

**Zęby** sztuczne nowe i używane nawet polamane, złoto, platynę, kupuje specjalista. Płacę za ząb od 1.000— do 3.000—. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1471

**Wózki** dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz w Krakowie, Mikołajska 9. 1992

**Poszukuję** frontowego mieszkania w śródmieściu składającego się z 3 ewent. z 2 pokoi i kuchni, za odstępnem, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „F. F. 154” do biura „Prasa”, Karmelicka 16. 1935

**Zamienię** pokój z kuchnią w Podgórzu 8 minut od tramwaju na takiż samo mieszkanie w Krakowie lub Podgórzu dając wysokie odstępnem. Zgłoszenia pod „1.500.000” do biura rekl. „Prasa” Karmelicka 16. 1983

**Mieszkanie** z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni z zapłaconym czynszem za 3 lata w Podgórzu, zamienię na takie same w Krakowie za ewentualną dopłatą. Pisemne zgłoszenia pod „Elektryka” do biura rekl. „Prasa” Karmelicka 16. 1993

**Na święta i karnawał** kto chce mieć ładną twarz, pozbyć się zmarszczek, wargów, piegów niech się uda do Instytutu de beauté Szewska 5, II p. 1967

**Ważne dla Pań!** Suknie, kostiumy i płaszcze wykonuje starannie i punktualnie po niskich cenach, pracownia „Stanisława”, Krupnicza 22, II piętro ofic. 13. Dla Pań z prowincyi. robota gotowa za 2 dni. 1987

**Za jedną stancję** z piecem kuchennym dam węgla 60 cetnarów metrycznych, „Górnośląsk.” i czynsz, dziel-nica obojętna. Zgłoszenia pod „Węgiel 60”. 1948

**Udzielam** lekcji języka angielskiego po cenach przystępnych Zgłoszenia piśmienne pod „W. F.” do biura ogłoszeń „Prasa”, ul. Karmelicka 16. 1929

**Polecam** wszelkie dodatki do krawiectwa oraz przybory do haflu. H. Heim, Kraków, Starowiślna 3a. 1989

**Unieważnia** się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jan Ruszyński ur. 18 5 r. wystawione w Bydgoszczy. 1961

**Bardzo** dobra krawcowa przyjmuje do szycia płaszcze, kostiumy i wszelkie przeróbki wykonuje starannie. Ceny niższe. Ul. Karmelicka 23, parter, pierwsze drzwi na lewo. 1979

**Skradzioną** książeczkę wojskową Jana Fijała, wystawioną P. K. U. Kraków, unieważniam. 1973

**Wyuczę** angielskiego w krótkim czasie cena, przystępna. Zgłoszenia „Ruch” Szczepańska 9, „Pojeźność”. 1895

**Poszukuję Osobisto!** Parowa Fabryka masy marcypanowej ciasta 1931 i sztucznych migdałów Saturn, Gdańsk

**Powsz. Kursy Korespond.**

**„MATURA”** Kraków, ul. Grodzka 60 (godz. urzęd. od 3—6 popoł.) P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Osoby z prowincyi przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakr. szkół średn. i sem. naucz. zapomocą miesięcznej lekcji pisemnych udzielanych przez tachowych profesorów. Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączyć znaczki. 198.

**Jedyny naitańszy dom handlowy** IGNACY CYPRES, Kraków, Szewska 1

Poleca nikłowy system rozkopf Mk. 12 tys., budzik dobrej marki Mk. 14 tys., skrzypce ze smyczkiem 28 tys. i wyżej, harmonie wiedeńskie model jednorzędówka Mk. 27 tys., dwurzędówka Mk. 48 tys., trąby akordenowe 4—5 tys., dyamenty do szkła Mk. 8—9 tys., brzytwy 3500—4000, maszynki do włosów Mk. 7—8 tys., maszynki do samogolenia 5—6 tys., pas do brzytwy 3000, kamień 1500. Pudełko do skrzypiec 10—13 tys., cennik 200 Mk.

Dla naszej nowo wybudowanej okręgowej centrali elektrycznej w Dziedzicach poszukujemy do możliwie jak najrychlejszego wstąpienia

doświadczonego

1889

## mistrza maszynowego

władającego językiem polskim i niemieckim. Pisemne oferty z krótkim opisem życiowym jakoteż odpisami świadectw i podaniem referencyj należy skierować do **Dyrekcji Zakładów Górnych Towarzystwa Akcyjnego „SILESIA”** w Bielsku.

**Komitet uchodźców w Cieszynie** urzędują

## WALNE ZGROMADZENIE

w Domu Narodowym w Cieszynie dnia 8 grudnia 1922 rano.

Referat w sprawie pomocy materialnej i finansowej dla wszystkich uchodźców Śląska Cieszyńskiego. Ogólna dyskusja i wolne wnioski. Przemawiać będą posłowie Sejmu śląskiego i przewodniczący komisji uchodźczej Sejmu śląskiego. Komitet zastrzega sobie, że jest bezpartyjnym i prawo przysługujące tylko uchodźcom Śląska Cieszyńskiego. Uprasza się wszystkich uchodźców o przybycie na Zgromadzenie. Uprasza się Komitet z Oświęcimia o wysłanie swoich delegatów do Cieszyna. Wszelkie prośby i podania należy skierować pod adresem Jan Krzystek, Szkoła realna, Cieszyn.

W Cieszynie, dnia 26 listopada 1922.

Za komitet: **Karol Jagiełło**, pl. Klasztorny w Cieszynie

**Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S.A.**

poszukują

**pierwszorzędnej**

**wytrawnej urzędniczeki.**

dla swych biur w Krakowie.

Wymagania: Stenografia polska, pisanie na maszynie, nieco buchalterii. Pożądana: sten. niemiecka i znajomość języka francuskiego. Wynagrodzenie bardzo dobre, deputat węglowy. Relektuje się jedynie na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: **Kraków, ulica Krupnicza L. 5.** 1949

**Reklama dźwignią handlu!**

# ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA

zostaje już po dokonaniu wstępnych formalności z dniem 4 grudnia

## OTWARTA!!!

Główne biuro zamawiań, krawalnia i przymierzalnia znajduje się tymczasowo przy ul. Floryańskiej L. 20, III p. front. Godziny przyjęć od 8 rano do 1 w południe i od 3 popoł. do 6 wieczorem.

Przyjmuje się (na razie tylko z przyniesionych materiałów) wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego, damskiego i wojskowego wchodzące i skutecznie się takowe po

**cenach konkurencyjnych.**

**Wykonanie pierwszorzędne i punktualne!**

Angażując do Robotniczej Spółdzielni Krawieckiej najbardziej ukwalifikowanych i rutynowanych przykrawaczy i robotników z wszystkich działów krawiectwa, mamy przeświadczenie, że klientela krakowska i zamiejscowa wysiłek zbiorowy robotników krawieckich bezwzględnie popierać będzie, choćby głównie dlatego, że wykonuje się zamówienia tylko po cenie faktycznych kosztów robocizny i administracyjnych.